

KW WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

W. P. sobota 15 sierpnia 1942 r.

Dziś: Wniebowzięcie NMP.

Nr. P - 164.

Jutro: Joachuma.

Prenumerata miesięczna biuletynu "Ku Wolnej Polsce" - 5 piastrow.

Prenumerata miesięczna tygodnika "Ku Wolnej Polsce" - 20 piastrow.

Kalendarzyk historyczny: 15 sierpnia 1920 r. zwycięska bitwa pod Warszawa.

ROZKAZ DZIENNY NACZELNEGO WODZA NA SWIĘTO ŻOŁNIERZA.

Londyn 15.8./PAT/. W związku ze Świętem Żołnierza Polskiego Naczelny Wódz gen. broni W. Sikorski wydał rozkaz dzienny następującej treści:

Żołnierze!

W dniu Święta Żołnierza Polskiego, w dniu 15 sierpnia, nie rozwiną się jeszcze jak Polska długa i szeroka sztandary narodowe na masztach. Jeszcze nie staną tam jak dawniej w szyku liczne nasze pułki, by prezentować broń przed godkiem naszej umiłowanej Ojczyzny. Ale Wy wszyscy, żołnierze sił lądowych, marynarze, lotnicy, gdziekolwiek jesteście: na Wyspach Brytyjskich, na Środkowym Wschodzie, w Rosji, w Afryce, na morzach dalekich, i Wy, żołnierze rozproszeni więzieni i internowani przeniescie się duchem w tym dniu do kraju odnawiając ślubowanie, że nie spoczniecie w służbie i w walce, póki orły i barwy narodowe tam nie powrócą.

A Wy, bracia w kraju, wierzcie: przyjdziemy z odsieczą. Trzy lata temu Święto Żołnierza ostatecznie w Ojczyźnie poprzedziło śmiertelną walkę, do której armia nie była przygotowana należycie. Dwa lata temu byliśmy na dnie nie doli. Po katastrofie kraju i naszych sił zbrojnych przyszła nowa katastrofa Francji. Ofiarą tej katastrofy padła przeważna część odtworzonego tam wojska polskiego. Ale bandera Rzeczypospolitej powiewała nadal na morzach i okrywała się sławą. Lotnictwo odtwarzało się w Wielkiej Brytanii, a pierwsze jego dywizjony już były się po bohatersku w obronie tej ostatecznej fortecy wolności. Częstką tej fortecy stały się ocalone z Francji nasze siły lądowe i polskie lotnictwo. W siłach lądowych było niewiele jednostek bojowych, bardzo liczne rezerwy oficerskie, szkółki wojskowe. Wojsko to było prawie bez broni a reorganizacja jego dopiero zaczęta. W Palestynie stanęła u boku sprzymierzeńca brytyjskiego dzielna Brygada Karpacka z Syrii. Sztandar polski powiewał w tym dniu obok brytyjskiego, jako sztandar szanowanego, niezłomnego sojusznika, a serca garści żołnierzy ożywiała wiara, że jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy.

Rok temu było już inaczej. Nasza marynarka, była mimo bolesnych strat, silniejsza niż przed tym. Nasze lotnictwo wzrosło parokrotnie i okryte było już chwałą swego wspaniałego udziału w bitwie o Wielką Brytanię. Nasze wojska ugrupowane w obronie ważnego odcinka Szkocji tworzyły korpus nowoczesnie uzbrojony z licznymi kadrami na nowe formacje. Nasze rezerwy oficerskie pełniły z bronią w ręku twardą żołnierską służbę w brygadach kadrowych i dywizjonach pociągów pancernych, część ich tworzyła zawiązek naszych wojsk spadochronowych. Całość przygotowywała się intensywnie do przyszłej roli do wódczej i instruktorskiej przy rozwoju wojska. Uzupełnienia dla naszych sił zbrojnych przybywały z Ameryki Południowej, zbierały się dalsze w Kanadzie. Na Środkowym Wschodzie nasza Brygada Karpacka biła się na pustyni libijskiej w obronie Tobruku, stwierdzając czynem pochlebną opinię o wojsku polskim. W Z.S.R.R. wyłania się wyzwolona duża armia polska. Polskie siły zbrojne nie były już tylko symbolem, reprezentacją narodu, moralnym atutem na szalach naszych losów. Były poważnym realnym czynnikiem zdolnym zaważyć na losach wojny.

Dzisiaj, w dniu Święta Żołnierza, znów ogarniamy okiem całość naszych sił zbrojnych. Nasza marynarka walczy dalej ofiarnie i mężnie okrywając sławą swe imię i zdobywając sobie przyjaźń szczerą wspaniałych marynarzy brytyjskich oraz uznanie dla praw Polski do morza. Nasze lotnictwo myśliwskie i bombowe w codziennych prawie walkach stwierdza swój poważny udział w powietrznej ofensywie sprzymierzonych i rozśławia imię Polski w świecie. Nasz korpus w Szkocji zasilony rodakami z Ameryki i Rosji przeobraża się w korpus pancerno - motorowy i staje się tegim narzędziem przyszłej ofensywy na kontynencie. Jednocześnie zaś robi się wszystko, ażeby korpus ten, gdy stanie

ny na lądzie, w polską armię, w wielką jednostkę nowy
rodzaj naszych sił zbrojnych — wojska spadochronowe.

Na Środkowym Wschodzie Brygada Karpacka skierowana pod Tobruk i Gaza-
ła zorganizowana została w dywizję, obok której stają dalsze dywizje polskie.
Wzrastają tam, w jednym z punktów kluczowego teatru wojny, silna południowa ar-
mia polska, która może odegrać rolę niezmiernie doniosłą. Z Z.S.R.R. płyną dzie-
siąty tysiące żołnierzy i ochotników, by połączyć się z bratnimi szeregami.
Na obozach naszych wojsk, na pokładach okrętów RP., w samolotach o naszych bar-
wach żyje Polska. Więcej, Polska jest siłą. Siłą, która rozwija się i rośnie i
potężnieć będzie jak lawina, gdy znajdziemy się na kontynencie.

W dniu 15 sierpnia 1920 roku wśród ciężkiej i nie rozstrzygniętej jesz-
cze bitwy meldowałem jako dowódca V armii: "Duch zwycięstwa wstąpił w serca
żołnierzy." Teraz, jako Naczelny Wódz ślę słowa otuchy wszystkim żołnierzom
polskim, a przede wszystkim tym, którzy są chwilowo wolności pozbawieni. Z peł-
ną zaś wiarą melduję swojemu narodowi, że choć wojna ciężka jeszcze nie roz-
strzygnięta, duch zwycięstwa przenika jego żołnierzy.

/-/ S i k o r s k i
Naczelny Wódz
i
Generał Broni

D E P E S Z E.

PIATA ARMIA Z RZEDU.

Jerozolima 15.8./Radio/. Naczelny
Wódz gen. Sikorski złożył w Londynie
oświadczenie, stwierdzając, że polskie
siły zbrojne liczą obecnie ponad 100
tys. żołnierzy. W obozie sojuszników
armia polska zajmuje co do wielkości
piąte miejsce. Posiada ona lotnictwo,
które jest dwukrotnie większe niż w
chwili wybuchu wojny. Przeniesienie
wszystkich sił zbrojnych z Rosji na
Śr. Wschód umożliwi tam utworzenie jed-
nej polskiej armii o dużym ciężarze
gatunkowym.

Omawiając sytuację wojenną, gen. Si-
korski zaznaczył, że armia marsz. Timo-
szenki jest wciąż zdolna do powstrzy-
mywania natarć niemieckich. Wycofuje
się ona w porządku. Timoszenko rozpo-
rządza dalszymi znacznymi odwodami na
linii Donu i Wołgi. Rosjanie trzymają
się mocno w Woroneżu, który stanowi klu-
czową pozycję dla przyszłych działań.
Są oni również świadomi strategiczne-
go znaczenia Stalingradu. Uderzając da-
leko w kierunku południowym Niemcy od-
dalili się znacznie od swych linii ko-
munikacyjnych, na których oparty jest
cały system zaopatrzeń, dziś niebezpie-
cznie rozciągnięty. Mimo że odwrót ro-
syjski trwa długo i przeprowadzany
jest w trudnych warunkach duch w woj-
sku sowieckim nie osłabł. Z drugiej
strony niemiecka machina wojenna dzia-
ła coraz gorzej i daje już dowody zmę-
czenia. Jedność mocarstw "osi" również
pozostawia wiele do życzenia. Nie jest
tajemnicą, że Japonia prowadzi swą wła-
sną wojnę mając własne cele na widoku.
Jest ona poważnie zagrożona przez Sta-
ny Zjednoczone i nie zdecydowała się z-
łatwością na podjęcie akcji przeciwko
Rosji. Walka na Atlantyku została wyg-
rana przez sprzymierzonych. Niedaleka
jest chwila, kiedy niemieckie łodzie

podwodne tam działające zostaną unie-
stwiłone. Już dziś Niemcy stracili naj-
lepszycy dowódców łodzi podwodnych i
kapitanów tych łatwo nie zastąpią.

FRONT ŚRODKOWEGO WSCHODU.

Kair 15.8./RR/. Komunikat wojenny
powiada: "W nocy z 13 na 14 bm. nasze
patrole były czynne na całym froncie.
Na środkowym odcinku natarły one na
stanowiska wroga i zadały mu straty.
Nie ma nic do doniesienia o wczoraj-
szych działaniach wojsk lądowych. Nad
Zachodnią Pustynią wzmożła się nato-
miast działalność lotnicza. Nasze lek-
kie bombowce nacierały na cele wojsko-
we i lądowiska w strefach El Daba i
Fuka. Nasze eskortujące myśliwce strą-
ciły jeden Me 109. Dwa Junkers'y 52
zostały zestrzelone do morza przez na-
sze długodystansowe myśliwce. W czwar-
tek i w piątek w czasie działań w ob-
ronie konwoju na M. Śródziemnym nasze
myśliwce zniszczyły co najmniej jeden
aparat wroga. Dalsze wiadomości na ten
temat nie nadeszły, lecz oczekiwać nale-
ży że liczba strąt wroga wzrośnie. W
tym czasie nasze lotnictwo straciło 4
samoloty, lecz jeden lotnik jest urato-
wany."

W Londynie ogłoszono, że na Malte do-
szedł płynąc od strony Gibraltaru wie-
ki konwój bryt. z posiłkami. Konwój ten
stoczył walkę z przeważającymi siłami
wroga. W czasie bitwy morskiej lotnisk
wiece bryt. "Eagle" krążownik "Manch-
ster" zostały zatopione. Dwie łodzie
podwodne wroga poszły na dno. Jeden z
krążowników nplskich został trafiony.
Konwój przywiózł na Malte znaczną li-
czbę samolotów myśliwskich.

Z FRONTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO.

Londyn 15.8./RR/. Na froncie nie z-
szły większe zmiany. Komunikat moskiew-
ski wymienia te same miejscowości co
w dniu wczorajszym.